

## W czynie partyjnym

## Wspólnym wysiłkiem

Wzorem lat ubiegłych, 18 maja, w niedzielę czynu partyjnego, do pracy stanęli partyjni i bezpartyjni, członkowie SD i ZSL oraz członkowie organizacji młodzieżowej. Budowali nowe drogi, place zabaw, zakładali zieleńce, upiększali osiedla mieszkaniowe. Dzięki ich pracy nasze miasta i wsie otrzymały wiele nowych obiektów sportowych, polepszony został stan dróg i urządzeń komunalnych.

W Kozienicach pracowano przy 18 obiektach. Głównie prace koncentrowały się w osiedlach: Energetyki i Wschód, oraz na ulicach: Głowaczowskiej, Lubelskiej, Przemysłowej, Zdziszów oraz w nowym szpitalu.

Oczyszczano rowy i chodniki, budowano place zabaw, uporządkowano 63 tys. m<sup>2</sup> placów i zieleńców. Przygotowano oświetlenie ulic Głowaczowskiej, przebudowano parking przy ul. Radomskiej. Zasa-

towały 3 regaty pokojowe.

Solidnie pracowała także załoga PKS przy naprawie autobusów. 9 tys. słoików ogórków na eksport przygotowano w Zakładzie Przetwórstwa Owoców i Warzyw w Janikowie o ogólnej wartości 250 tys. zł, a Zakład Prefabrykatów Betonowych Energetyki wykonał stupy ŻN o wartości 50 tys. zł.

Łączna wartość czynu społecznego i produkcyjnego wynosi 1.800 tys. złotych.



Podczas niedzielnego czynu partyjnego pracownicy Spółdzielni Inwalidów w Kozienicach pomagali w budowie pawilonu rehabilitacyjno-sportowego.

Fot.: A. Fijałkowski

dzono 3100 sztuk drzew i krzewów oraz zebrano wiele ton złomu.

Pracownicy Elektrowni „Koziennice” pracowali głównie w Osiedlu Energetyki. Żeby przyspieszyć założenie kanalizacji sanitarnej na ulicy Paderewskiego przy pomocy sprzętu robiono wykop i zakładano rurociągi.

Niedzielny czyn partyjny przebiegł bardzo sprawnie. Starannie przygotowano front robót, a jego uczestnicy wyrażali pełne zadowolenie z wykonanych przez siebie prac, stwierdzając, że przydałyby się dwa czyny ogólnopolskie w roku.

Estetyczny wygląd miasta zawsze cieszy jego mieszkańców. Dla-



Wraz z rodzicami pracowały dzieci. Licznie stawili się do pracy załogi koziennickich zakładów pracy. W niedzielę czynu partyjnego załoga Klelewickiej Fabryk Mebli Zakładu nr 3 w Kozienicach wyprodukowała 10 kompletów mebli „Świątokrzyskich” i 15 kanap o wartości 349 tys. zł, natomiast Koziennickie Zakłady Drzewne zmon-

tego też w dniu ogólnopolskiego czynu partyjnego można było spotkać przy pracy starszych i młodych, wszystkich tych, którym zależy na wyglądzie swego miasta. Tych, którzy zdają sobie sprawę z tego, że pracując na rzecz swego miasta, pracują dla kraju — dla siebie.

Fot.: A. Fijałkowski

## Oszczędna „siódemka”

Wisła została podzielona na trzy odcinki: górny: od źródeł do Piotrowic (nieco poniżej ujścia Sanu), środkowy — kończący się w okolicach Warszawy (ujście Buga-Narwi) i dolny, aż do ujścia rzeki do morza. Z hydroenergetycznego punktu widzenia, najciekawszym odcinkiem jest Wisła dolna, gdzie ze względu na duże przepływy wody duże będą także moce nowych elektrowni. Po zakończeniu budowy wszystkich planowanych elektrowni na Wiśle, ich łączna moc wyniesie ok. 2000 MW. Na odcinek górnej Wisły przypadać będzie tylko 120 MW, na środkowym moc elektrowni wyniesie 550 MW, a 1340 MW będzie pochodzić z elektrowni zbudowanych na dolnym odcinku Wisły.

Plan inwestycji na dolnej Wiśle przewiduje budowę siedmiu stopni wodnych. Pierwszy, w Wyżogrodzie, będzie miał charakter zbiornikowy, tzn. będzie miał zbiornik wyrównujący zasoby wodne w cyklu dobowym. Pozostałe stopnie powstaną w Ciechocinku i Solcu Kujawskim, po dwa w Chelmie i Opatowie oraz siódmy w Tczewie. Łącznie z istniejącą elektrownią we Włocławku stopnie te utworzą kaskadę dolnej Wisły. Pozwoli ona na osiągnięcie mocy 1340 MW o dowolnej porze, co jest równoznaczne z wytwarzaniem 3,8 mld kWh energii rocznie.

O rozwiązaniach technicznych mówi mgr inż. Mieczysław Przekwas, kierownik Zespołowej Pracowni Hydrotechnicznej w Głównym Biurze Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-projekt” w Warszawie:

— „Elektrownie wodne są szczególnie predysponowane do spełniania funkcji regulacyjnej i interwencyjnej w godzinach

Dokończenie na str. 2

## X-lecie Ceramiki Radiowej w Kozienicach

## Pracowite palce kobiet

Nie od dziś wiadomym jest, że szansą dalszego rozwoju Kozienic było i jest stworzenie odpowiedniej bazy zatrudnienia dla młodych ludzi, którzy po ukończeniu szkoły opuszczali miasto w poszukiwaniu atrakcyjnych miejsc pracy. Tę szansę stworzyła budowa elektrowni. I wtedy powstał kolejny problem — zatrudnienia kobiet, żon i córek przybywających do Kozienic pracowników budowy i elektrowni. Z myślą właśnie o miejscach pracy dla kobiet zapadła przed dziesięciu laty decyzja budowy Zakładów Ceramiki Radiowej.

Podobno kobiety są bardziej precyzyjne w pracy, dokładniejsze, bardziej odporne na monotonię powtarzanych wielokrotnie w ciągu dnia czynności. Ich palce z dużą sprawnością operują mikroskopijnymi detalami, bystre oczy szybciej i łatwiej wychwytyją każdą usterkę, odchylenie od normy. W zakładach ceramiki te przekonania znajdują pełne potwierdzenie. W jasnych, przestronnych halach przy automatach zgrupowanych w

linie i gniazda technologiczne pracują prawie same panie. Średnia wieku — grubo poniżej trzydziestki, wiele młodych dziewcząt bezpośrednio po szkole przykładowej lub praktykujących uczennic.

— Zaczynaliśmy w 1970 roku — mówi dyrektor mgr inż. JERZY CZERWIŃSKI. — Pierwszą produkcję uruchomiliśmy w dawnej świetlicy fabryki kalafonii. Był to tylko (Dokończenie na str. 4-ej)

## Propozycja dla mistrzów

W ubiegłym roku dyrekcja Elektrowni „Koziennice” wspólnie z radą zakładową i organizacją młodzieżową powołała do życia Klub Mistrza, którego przewodniczącym został Jan Pewniak.

Klub ten ma stanowić forum wymiany doświadczeń, integrować średnią kadrę kierowniczą oraz umożliwiać szybszy przepływ informacji. Mistrzowie nie spotykają się tak jak kierownicy na naradach. Stąd też nie zawsze są zorientowani w całokształcie zagadnienia. A szkoda, bo można by wówczas uniknąć wielu nieporozumień, a często po prostu bałaganu.

Podstawowym celem funkcjonowania klubu jest podnoszenie autorytetu mistrza i rangi jego pracy. Prawdą jest, że od mistrza i brygadzysty, a więc tych bezpośrednich przełożonych zależy bardzo wiele. Są oni przecież organizatorami pracy, najlepiej orientują się jakie urządzenia „na piątkę” sprawdzają się w praktyce, a jakie należałoby zmienić, ulepszyć. Od nich m. in. zależy dyscyplina pracy i jakość jej wykonania. Od nich wreszcie zależy jaka będziemy mieć w przyszłości klasę robotniczą. Są nauczycielami i wydok. na str. 4



## Recepta na poprawę gospodarki mieszkaniowej

Perspektywiczny program mieszkaniowy przewiduje w latach 1971—1990 wybudowanie 6,6—7,3 mln mieszkań. Jednocześnie zakłada się, że w pierwszej dekadzie (1971—1980) nastąpi oddanie do użytku 2.650 tys. mieszkań, choć należy liczyć się z tym, że rzeczywiste rozmiary budownictwa mieszkaniowego będą mniejsze i osiągną poziom ok. 2,6 mln mieszkań.

Wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 1978 r. wykazały, że w latach 1970—1978 liczba mieszkań zwiększyła się o 15,8 proc., a ich powierzchnia — o 23 proc. Nastąpiła poprawa standardu budowanych mieszkań pod względem ich wielkości, układu, funkcjonalności oraz wyposażenia i wykończenia. Wzrost wielkości mieszkań przyczynił się m. in. do poprawy wskaźnika zaopatrzenia mieszkań. Jednocześnie stopień pokrycia potrzeb nowych gospodarstw był niższy niż przewidywały założenia.

Znaczny wzrost kosztów budowlanych związany m. in. z uzbrajaniem terenów pochłonął poważną część środków przyznaných gospodarce mieszkaniowej. Wzrost tych kosztów to nie tylko wynik wyższego standardu mieszkań, ale także przejścia na bardziej kapitałochłonne metody uprzemysłowionego budownictwa, ogólnego ruchu cen i kosztów oraz sytuacji na rynku inwestycyjnym. Przeciętna cena 1 m kw. wy-

nosząca w 1971 r. ok. 4 tys. zł, w 1978 r. wzrosła do 6,2 tys. zł, a w niektórych przypadkach w skali osiedla wynosiła 8,5—9 tys. zł. To właśnie stało się przyczyną, że wzrost nakładów na gospodarkę mieszkaniową był znacznie szybszy niż wzrost efektów rzeczowych. Jednocześnie nastąpiło zwiększenie różnic w rozpiętości opłat za równorzędne mieszkania w zależności od formy własności (lokatorskie czy własnościowe), terminów budowy lub stosowanej technologii. Negatywnym zjawiskiem jest również wzrost udziału środków państwowych w nakładach na inwestycje i na gospodarkę zasobami mieszkaniowymi.

W ostatnich latach zaobserwowano niepokojące zjawisko braku dostatecznej troski o stan istniejących zasobów mieszkaniowych. Było to m. in. rezultatem włączenia miejskich przedsiębiorstw budowlano-remontowych do terenowych przedsiębiorstw budownictwa komunalnego. Decyzja ta spowodowała zahamowanie działalności remontowo-modernizacyjnej, a tym samym pogłębiła kłopoty spowodowane złym stanem technicznym tych obiektów. Jednocześnie utrzymanie dotychczasowych stawek przeznaczonych na eksploatację budynków doprowadziło do dekapitalizacji niektórych obiektów państwo-

Dokończenie na str. 2



# Pracowite palce kobiet

Dokończenie ze str. 1

montaż — z zakładu macierzystego w Warszawie otrzymywaliśmy półfabrykaty i u nas dokonywaliśmy montażu. Wtedy — w 1970 roku — zakład produkował 100 tys. szt. trymerów miesięcznie i zatrudniał około 100 osób. Z zakładu macierzystego otrzymaliśmy wyposażenie — stare, zużyte maszyny. Dopiero od 1972 roku rozpoczęliśmy przejmowanie produkcji półfabrykatów, a co za tym idzie — modernizację powierzchni produkcyjnej i automatyzację procesu technologicznego.

Automatyzacja — wielkie słowo! Przyjrzałam się dokładnie pracy kobiet obsługujących te automaty. Przy wirującym nieustannie urządzeniu sortującym kształtki siedzi młoda dziewczyna i nie odwracając nawet na chwilę oczu od „ślimaka” obserwuje toczące się bez przerwy ceramiczne „konfetti”. Czasami któryś odwraca, czasami w rowki ślimaka wkłada ten, który spadł na dno talerza. Po kilku minutach takiej obserwacji wydaje mi się, że wiruje cała hala. Na

spodgłowaniu i przeniesienia urządzeń. Nie mogliśmy jednak z nich skorzystać, bo zapomnieliśmy o jednym, podstawowym warunku — utrzymaniu w ruchu zakładu. Sporządziliśmy własny projekt i w dzień trwała produkcja, a nocami przenosiliśmy maszynę. Przejelśmy wtedy produkcję kondensatorów płytkowych o stałej pojemności, a dla jej potrzeb przeszkoliliśmy w Warszawie w ciągu trzech miesięcy 300 pracowników. W latach 1970—1976 średnioroczne tempo przyrostu produkcji wynosiło około 30 proc. W 1976 roku produkowaliśmy już 18 mln 200 tys. szt. kondensatorów — trymerów, kondensatorów rurkowych i przeciwwzrosteniowych. W 1978 — 102 mln szt., w 1979 r. — 117 mln szt. o wartości sprzedaży 195 mln zł. W roku bieżącym plan przewiduje produkcję 161 mln szt. kondensatorów o wartości 300 mln zł. Nasze wyroby eksportujemy do Bułgarii i Jugosławii, a w kraju dostarczamy je 40 odbiorcom wśród których są WZT, „Eltra”, „Dio-

dukcję wyrobów o „fi” 7, a w tej chwili myślimy już o zamierzonym wprowadzeniu w 1982 roku produkcji trymerów o średnicy 3 mm!

W „ceramice” doceniają pracę kobiet. I dyrekcja i aktywnie polityczno-społeczny zdają sobie sprawę z trudów pogodzenia przez kobiety roli pracowników i matek i żon. Zakład opiekuje się przedszkolem, troszcząc się o jego wyposażenie, służy pomocą szkole. Matkom małych dzieci zapewnia pracę na jedną zmianę, rodzinom wielodzietnym udziela zapomóg, zapewnia bezpłatne miejsca na obozach i koloniach. Ostatnio samotnym matkom dokonano podwyżki zarobków.

Na uroczystym spotkaniu z okazji X-lecia zakładu wielu długoletnim pracownikom wręczono dyplomy uznania za solidną, wytrwałą pracę oraz złote odznaki „Zasłużony dla Zakładów Ceramiki”. Otrzymał je: Mieczysław Garlicki — wypalacz ceramiki, dyrektor Jerzy Czerwiński, dyspozytor Włodzimierz Majewski; srebrne odznaki wręczono Jadwidze Budnikiewicz — mistrzowi z wydziału trymerów, Barbarze Maciąg — brygadziście i Bogdanowi Jędrzejewskowi wypalaczowi ceramiki.

Dyrektor Czerwiński, kiedy mówi o osiągnięciach zakładu nie ma wątpliwości:

— Dobrą pracę naszego zakładu, tak duży przyrost produkcji, tak dużą ilość znaków jakości zawdzięczamy naszej załodze. To przecież dzięki nim — naszym pracownikom i pracownikom — jesteśmy w stanie pokonać występujące trudności z zaopatrzeniem w importowane materiały nadrobić opóźnienia w produkcji, to oni decydują o jakości wyrobów opuszczających nasz zakład to oni — dzięki swej sprawności i doświadczeniu — umożliwiają wprowadzanie nowych technologii i ciągle podnoszenie stopnia nowoczesności produkcji i produktu.

mwt

# Zaprzęgnąć wiatr

Dokończenie ze str. 3

1 MW musiałaby mieć wirnik o średnicy ok. 100 metrów. Zastąpienie tylko jednej elektrowni opalanej węglem o mocy 1000 MW wymagałoby postawienia wielu masztów o wysokości wieży Eiffla, co nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i ochrony środowiska jest warunkiem nie do przyjęcia.

Naukowcy z PAN twierdzą jednak, że dla małych odbiorców energii elektrycznej siłownie takie byłyby bardzo przydatne. Głównie rolnictwo, które cierpi z powodu deficytu prądu mogłoby być zainteresowane tego typu siłowniami wiatrowymi. Spostrzeżenia te potwierdzają konkretne fakty. Gdy popularnonaukowy miesięcznik „Horyzonty Techniki” opublikował projekt niewielkiej siłowni na wiatr otrzymał setki listów i telefonów z pytaniami. Jedną taką „elektrownią” o mocy 2 kW, pracującą już w Ursusie, koło Warszawy.

Nad wykorzystaniem energii wiatru prowadzi się badania w wielu krajach. W Związku Radzieckim pracuje już kilkaset

eksperymentalnych siłowni wiatrowych. Wytwarzany przez nie prąd służy do napędu pomp irygacyjnych w systemach nawadniania gruntów oraz do innych celów gospodarczych. Także w RFN rozpoczęto budowę eksperymentalnej siłowni wiatrowej o mocy 3 MW; gdy zda egzamin planuje się wybudowanie 40 dalszych. Małe elektrownie wiatrowe cieszą się także dużą popularnością wśród amerykańskich hodowców i farmerów. Prognozy przewidują, że w USA pod koniec obecnego wieku wiatr będzie dostarczał kilka procent energii elektrycznej.

Specjaliści są zdania, że gdy rozwiązany będzie problem racjonalnego magazynowania energii, czyli zostaną opracowane nowoczesne akumulatory, elektrownie wiatrowe wzbudzą jeszcze większe zainteresowanie. Umożliwi to bowiem wykorzystanie wyprodukowanej przez tego typu siłownie energii nawet wtedy, gdy nie ma wiatru. Okazuje się, że głód energetyczny i postępowe naukowe odmiadają wyciągające z lamusa i znane od wieków rozwiązania techniczne.

## Rozwiązanie krzyżówki

Hasło krzyżówki zamieszczonej w nr 2/3 „Budujemy Elektrownię” brzmi: UBEZPIECZENIE ZAOPATRZENIA DZIECI NAJLEPSZYM POSAGIEM.

Wśród czytelników, którzy nadstali prawidłowe rozwiązanie rozlosowane zostały nagrody.

Bony oszczędnościowe po 250 zł — ufundowane przez PZU Oddział w Kozienicach otrzymują: Marek Kucharski, zam. Świerże Górne 3/1, Henryk Karaś — pracownik „Beton-Stalu”, Liliana Bielak, zam. Kozienice, Os. Energetyki 27/8 oraz Zofia Wróblewska z „Hydrocentrum”.

# Na obozy, kolonie, wczasy

Już niedługo pierwsi urlopowicze wyjadą na zasłużony letni wypoczynek. Zwróciliśmy się z tej to właśnie okazji do działów socjalnych WPBELP „Beton-Stalu”, PMEiUP „Energomontaż-Północ” i Elektrowni „Kozienice” z prośbą o informację, gdzie w tym roku będą odpoczywać pracownicy tych zakładów.

W terminie od 9 czerwca do 21 września br. trwają 14-dniowe turnusy wczasów rodzinnych w ośrodku wypoczynkowym w Dadaju. W nowowynajętym pensjonacie w Korboliowie k.Żywiec w woj. bielskim turnusy trwają od 12 czerwca do 18 września br. Pracownicy „Beton-Stalu” wyjadą również nad morze do wynajętych kwater prywatnych, a także do Fulendorfu k/Barth w NRD. Najmłodsi wyjadą na kolonie i obozy m. in. do Krasnegostawu k.Chełma i Gdańska Wrzeszcza.

Istnieje również możliwość uzyskania — zgodnie z przepisami obowiązującymi w przedsiębiorstwie — dofinansowania do wczasów prywatnych po dostarczeniu niezbędnych rachunków i wcześniejszym uzgodnieniu tej formy wypoczynku z działem socjalnym lub radą zakładową.

Wielki Zespół Budów-2 Kozienice PMEiUP „Energomontaż-Północ” zaoferował wczasy do 5 miejscowości w kraju i zagranicą, w DP Jastrzębia Góra, O.W. Sobieszewo, Schöna (NRD), Zakopanem-Antałówka, oraz OŻW — Piękną Górą. W sumie z tej formy wypoczynku skorzysta ponad 150 pracowników.

Bardzo ciekawe oferty złożył swoim pracownikom dział socjalny Elektrowni „Kozienice”. W Krynicy Morskiej odpoczywać będzie 40 pracowników, w Szczytnie Śląskim — 20 a z wczasów w Zakopanem, Iwnowcu Zdroju, Krynicy Górskiej i Świnoujściu w domach wczasowych czynnych przez cały rok następną grupą.

Dużą popularnością cieszą się ośrodki w Polańczyku i Władysławowie, a także kwatery prywatne w Ostrowie k.Karwi, gdzie odpoczywać będą dzieci pracowników elektrowni. Zakład partycypuje w obozach harcerskich i półkoloniach TPD.

Zmotoryzowanym zarezerwowano atrakcyjny kamping w Ostrowie k.Karwi, a we Władysławowie, Radziłowie k.Brzegu i Sarbinowie kwatery prywatne, tym razem dla amatorów wypoczynku bez samochodów.

Członkowie klubu żeglarskiego „Dal” wyjadą na kursy specjalistyczne i rejsy indywidualne, zaś turyści z PTTK „Graż” wyruszą na obozy wędrownie trasami wytyczonymi w Tatrach Słowackich i Bes-

kidach. Umożliwiono również wypożyczenie 12 przyczep turystycznych i kompletnego wyposażenia biwakowego. W tym roku zwrócono szczególną uwagę na zapewnienie jak najlepszego wypoczynku młodym małżeństwom i samotnym matkom. Poczynania te przebiegają pod patronatem organizacji młodzieżowej.

W Elektrowni „Kozienice” jak też w wymienionych wcześniej: „Beton-Stalu” i „Energomontaż-Północ” sprawą rozdziału wczasów pracowniczych zajmują się związki zawodowe, które pełnią funkcję głównego koordynatora i organizatora wczasów pracowniczych, udzielając preferencji ludziom najsilniej pracującym i samotnym matkom, a także zobowiązane są do przestrzegania nowego regulaminu dopłat do wczasów, zgodnego z kartą świadczeń socjalnych.

(s)

## Wakacyjny konkurs rysunkowy

Dyrekcja i rada zakładowa „Energomontaż-Północ” pragnie za naszym pośrednictwem zaprosić dzieci do wzięcia udziału w wakacyjnym konkursie rysunkowym pod hasłem „Praca w oczach dziecka”. Rysunki wykonane przez dzieci w wieku 5—15 lat na zajęciach kolonijnych, w zakładowych ośrodkach wczasowych, lub w domu, organizatorzy proszą przesać na adres: Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej „Energomontaż-Północ”, ul. Przemysłowa 30, 00-450 Warszawa, w terminie do 15 września 1980 r.

Na odwrocie każdego rysunku należy podać dokładny adres autora, imię i nazwisko oraz wiek. Przewidziane są atrakcyjne nagrody.

(s)

## Podziękowanie

Wszystkim znajomym, kolegom i przyjaciółom — pracownikom Elektrowni „Kozienice”, którzy podczas mojej choroby oddali dla mnie krew oraz dyrekcji Elektrowni „Kozienice” za umożliwienie im dojazdu do punktu krwiodawstwa w Lublinie składam serdeczne podziękowanie.

ZDZISŁAW GOŁDA

## BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Elektrowni „KOZIENICE”  
REDAGUJE KOLEGIUM  
tel. red. 51 wewn. 2291

Redaktorzy:  
Małgorzata Tarnowska  
Ewa Letkiewicz  
Sławomir Skowiński

Druk: Lubelskie Zakłady  
Graficzne — Zakład Nr 2  
Radom, ul. Żeromskiego 49  
Nakład 4000+85 egz.